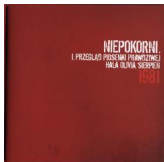


I Przegląd Piosenki Prawdziwej – Zakazane Piosenki (CD3) [2014]

Wpisany przez bluelover
Czwartek, 30 Lipiec 2015 15:39 -

I Przegląd Piosenki Prawdziwej – Zakazane Piosenki (CD3) [2014]



01. Mario, Matko – Pomorzanie 02. Polonez Kościuszki – Piotr Szczepanik 03. Także i Ty – Leszek Długosz, (zapowiedź – Piotr Skrzynecki) 04. Już nas tak ta miłość nie obchodzi – Leszek Długosz 05. Historia pewnej podróży – Marek Grechuta, (zapowiedź – Piotr Skrzynecki) 06. Super ekspres – Marek Grechuta 07. Blues o starych sąsiadach – Pod Budą, (zapowiedź – Krzysztof Jaroszyński) 08. O la – ri – ja – Pod Budą 09. Majster Bieda – Wolna Grupa Bukowina, (zapowiedź – Jerzy Stuhr) 10. Bar na stawach – Wolna Grupa Bukowina 11. Między wschodem a zachodem światła – Zbigniew Sekulski, Jacek Kaczmarski (zapowiedź – Krzysztof Jaroszyński) 12. Kołysanka o nadziei – Piotr Pastor i Ryszard Riedel, (zapowiedź – Jerzy Stuhr) 13. Niech żyje wojna – Piotr Pastor i Ryszard Riedel 14. Abym mógł przed siebie iść – Ryszard Riedel i Aerobus, (zapowiedź – Piotr Skrzynecki) 15. Ostatni ciężki rok – Ryszard Riedel i Aerobus 16. Szare miraż – Maanam, (zapowiedź – Jerzy Stuhr) 17. 1984 – Maanam 18. Karuzela marzeń – Maanam 19. Rok Pierwszy Minął – Jonasz Kofta 20. Mury – Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, Zbigniew Łapiński

Zaczynało się to różnie. Od piosenek w teatrach studenckich, które najpierw szły oficjalnie, a potem - na ogół dość szybko - traciły „zielone światło”. Od takich, które już były zdjęte przez cenzurę, ale jeszcze je czasem wykonywano "przez pomyłkę", poczym szef zespołu drapiąc się w głowę szedł na przykre rozmowy. Od programów, które puszczano tylko na festiwalach studenckich, zakładając, że widownia jest tu środowiskowa i ograniczona, a czasem ograniczając ją jeszcze do możliwie małej salki i wstępu za zaproszeniami. Od zespołów, które - jak Salon Niezależnych w początkach lat siedemdziesiątych - najpierw stały się głośne a następnie przestały istnieć, bo okazały się za głośne i za dobre. Od tekstów zdejmowanych także piosenkarzom - profesjonalistom, które jednak nie ginęły w szafach z aktami ani, w koszach na śmieci; śpiewali je autorzy prywatnie, wśród znajomych. I jakoś tak się działo - trudno powiedzieć jak - że znało te piosenki, coraz więcej ludzi, bawiło się nimi, cieszyło, cytowało zdania i zwrotki.

Potem, zwłaszcza po roku 1976, zaczęły krążyć inne jeszcze piosenki. Już całkiem nieoficjalne.

I Przegląd Piosenki Prawdziwej – Zakazane Piosenki (CD3) [2014]

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 30 Lipiec 2015 15:39 -

Ostre, gorzkie, nie owijające spraw w bawełnę aluzji, aby jakoś rzecz przepchać - przeciwnie, mówiące o naszym życiu wprost, bez uników i metafor. Ich autorzy nie liczyli już na publiczne wykonania. Pisali je dla siebie i dla przyjaciół, wykonywali czasem na prywatkach, nagrywali na taśmę. Przegrywali je inni. Tak krążyły na przykład kasety z piosenkami Kelusa, autora niezwykle popularnego w wielu środowiskach, choć nie istniejącego oficjalnie. A równocześnie inne, niby "oficjalne" piosenki wiodły coraz bardziej zawily żywot: to zakazywane, to nagle gdzieś puszczane przez radio, w jakimś pojedynczym programie kabaretowym - i znów okryte milczeniem. A wreszcie - w Sierpniu - pojawiły się piosenki zupełnie innego gatunku. Strajkowe. Często nieporadne tekstowo i muzycznie, śpiewane przez zupełnych amatorów - ale natychmiast podchwytywane przez ludzi, powtarzane, przepisywane, rozchodzące się gwałtownie i szeroko. Ponieważ mówiły o sprawach najważniejszych: o strajku, o walce robotniczej, o Polsce. Jedną z tych piosenek, anonimową - dawną zresztą, z Grudnia - dopiero teraz stała się znana powszechnie. To "Ballada o Janku Wiśniewskim". Kończy ona film Wajdy "Człowiek z żelaza", rozpoczyna każdy z trzech dni naszego Przeglądu Piosenek Prawdziwych.

Bo Przegląd ten zrodził się po to, by cały ten nieoficjalny i "półoficjalny" repertuar ostatniej dekady oficjalnie wydobyć wreszcie z ukrycia. Zasluguje na to. Nie dlatego, że długo był zakazany, co może sugerować tytuł "Zakazane piosenki". Nie wszystkie zresztą z tych piosenek były - jak już wspomniałem - naprawdę zakazane, większość bywała, owszem, ale nie zawsze. Ważniejsze jednak, że to repertuar autentyczny: spontanicznie tworzony, próbujący mówić o wszystkich żywych, rzeczywistych sprawach, o tym co naprawdę obchodziło autorów i społeczeństwo. Dlatego tak popularny, choć często niejawny. Dobrze, że wyjdzie wreszcie w całości na światło dnia wraz z piosenkami najnowszymi. Bo jest to właśnie piosenka prawdziwa. ---Konstanty Puzyna, dolinaradosci.pl

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)